

ROMAN DZWONKOWSKI SAC

## POLSKA PRASA RELIGIJNA WE FRANCJI 1923-1983

### Uwagi wstępne

W prasie polskiej, ukazującej się we Francji w ciągu ostatnich 60 lat i przeznaczonej głównie dla emigracji robotniczej, czasopisma religijne stanowią swoisty i odrębny jej rodzaj. Celem niniejszego opracowania jest poznanie ich genezy i zadań, spełnianych przez nie funkcji oraz przemian, jakim one podlegały. Zajęcie się tak długim okresem nasuwa różne trudności, ale ma tę zaletę, że pozwala śledzić interesującą ewolucję w dziedzinie prasy religijnej.

Źródła do tak ujętego tematu są niestety ubogie. Nie istnieją bowiem lub też są niedostępne albo nieznanne archiwa redakcji głównych pism z okresu międzywojennego, II wojny światowej i lat powojennych. Tylko w niewielkim stopniu i w odniesieniu do okresu międzywojennego braki te uzupełniają archiwa Kancelarii Prymasa Polski<sup>1</sup> i Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Głównym źródłem są więc zbiory samej prasy religijnej. Są one w dużej mierze niekompletne, gdy chodzi o wcześniejszy okres. Wydarzenia II wojny światowej spowodowały zniszczenia w przedwojennych zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz w Bibliotheque Nationale w Paryżu. Zbiory z okresu powojennego nie zawierają braków tylko gdy chodzi o główne pisma religijne, ukazujące się od zakończenia II wojny światowej<sup>2</sup>. Natomiast nie istnieją nigdzie zbiory wielu małych pism lokalnych /parafialnych/ lub też wydawanych przez różne polskie organizacje religijne. Ważnym uzupełnieniem źródeł są niekiedy relacje osób związanych niegdys z niektórymi pismami.

Do polskich pism religijnych zaliczam tu także i te, które były wydawane przy współpracy Polaków przez Francuzów w języku polskim i przez Polaków w języku francuskim. Przez

prasę religijną rozumiem ten rodzaj czasopism, których celem jest przede wszystkim, choć nie wyłącznie, propagowanie zasad wiary i moralności chrześcijańskiej oraz kształtowanie postaw, które są z nią zgodne. Dotychczas nikt nie zajmował się polskimi pismami religijnymi, jako odrębnym rodzajem prasy<sup>3</sup>. Nie uwzględniam tu istniejącej być może niekatolickiej prasy religijnej.

## I. POLACY WE FRANCJI 1919-1983

W okresie międzywojennym polska emigracja zarobkowa liczyła we Francji ok. pół miliona osób i miała charakter niemal wyłącznie robotniczy. Około 1/3 stanowili w niej Polacy przybyli tu z Westfalii. Ich emigracja do Francji miała podłoże ideowe, a nie zarobkowe. Rezygnowali oni bowiem z osiągniętej w Niemczech dobrej pozycji zawodowej i materialnej oraz z miejscowego obywatelstwa. We Francji "westfalacy" stanowili wszędzie bardzo świadomą swych celów narodowych i religijnych grupę przywódczą. Dzięki inicjatywie tej właśnie grupy powstała we Francji rozwinięta struktura organizacji polskich /kulturalnych, religijnych, sportowych/ oraz polskie duszpasterstwo.

W dyrekcjach kopalń, hut i fabryk Polacy bardzo stanowczo domagali się duszpasterzy i szkół polskich. Postulaty te były w ogromnej większości spełniane. Dzięki współpracy trzech zainteresowanych stron: Episkopatu Polski, Francji i związków pracodawców francuskich powstała stopniowo trwała struktura duszpasterstwa polskiego w głównych skupiskach emigrantów, tzn. w północnym zagłębiu węglowym oraz we Francji wschodniej i środkowej, a później także w okręgu paryskim. Ogółem powstało ok. 60 stałych placówek, których duszpasterze byli formalnie wikariuszami miejscowych proboszczów /vicarii cooperatores lub vicarii adiutores/. Dopiero w 1952 r. duszpasterze ci zyskali prawa proboszczów, co zlikwidowało wiele dotychczasowych trudności i konfliktów.

Ponad 100 tys. emigrantów żyło w rozproszeniu na terenie ponad 90 departamentów Francji<sup>4</sup>. Byli to głównie robotnicy rolni. Ich sytuacja duchowa i religijna była często bardzo ciężka ze względu na nieznaną jęzuka francuskiego i izolację psychiczną wynikającą z braku oparcia w środowisku polskim<sup>5</sup>. Dla tej kategorii emigrantów organizowano dusz-

pasterstwo objazdowe /la pastorale occasionelle/. Jakkolwiek już pod koniec lat dwudziestych misjonarze objazdowi docierali każdego roku do ok. 800 miejscowości<sup>6</sup>, to jednak duża część robotników rolnych z różnych powodów nie mogła korzystać z ich wizyt w terenie. Był to dla nich bolesny dramat duchowy.

Zarówno w stałym, jak i objazdowym duszpasterstwie polskim istniały duże braki wynikające ze zbyt małej liczby księży polskich w stosunku do istniejących potrzeb. Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, pisząc do biskupa diec. Troyes w 1936 r. stwierdzał: "nigdy nie mamy dosyć księży, by móc wykonać wszystkie czekające nas prace"<sup>7</sup>. Dotyczyło to szczególnie duszpasterstwa objazdowego /unissions ambulantes/.

Duszpasterstwem polskim we Francji kierowała istniejąca od 1836 r. w Paryżu Polska Misja Katolicka /PMK/, zreorganizowana w 1922 r. i mianowana delegaturą Prymasa Polski. Była ona również ośrodkiem inspirującym i kierowniczym dla polskich stowarzyszeń religijnych we Francji, które w latach trzydziestych zrzeszały ponad 30 tys. osób w pięciu odrębnych związkach, do których należały stowarzyszenia kobiece, męskie, młodzieży żeńskiej, męskiej oraz dziecięce. Te ostatnie liczyły w 1938 r. 6 tys. dzieci w wieku od 7 do 14 lat i były jedyną tego rodzaju organizacją<sup>8</sup>. Wśród ok. 30 związków zrzeszających przed II wojną światową 2 350 stowarzyszeń istniejących na terenie całej Francji i liczących w sumie ok. 100 tys. członków, Związek Polskich Towarzystw Katolickich /ZPTK/ był najliczniejszy<sup>9</sup>. Wynikało to stąd, że dla ogromnej większości wychodźców katolicyzm stanowił oparcie dla polskiej tożsamości narodowej.

W okresie międzywojennym polska emigracja robotnicza we Francji znalazła się pod silnym wpływem lewicowych związków zawodowych, które podjęły bardzo duży wysiłek wciągnięcia jej w swoje szeregi. Były to: Confederation Generale de Travail /CGT/ i Confederation Generale de Travail Unitaire /CGTU/. Ogiągnęły one niemałe sukcesy. W latach 1924-1934 należało do nich łącznie 24 tys. Polaków, a w 1936 r. liczba ta miała wynosić aż 80 tys.<sup>10</sup> Jednakże przynależność ta tłumaczyła się przede wszystkim względami na interesy zawodowe i materialne emigrantów. Ponieważ jednak wstępując do nich dostawali się oni pod silny wpływ ideologii rewolucyj-

nej oraz propagandy antyklerykalnej i antyreligijnej, problem ten stanowił dla Misji bardzo poważne i trudne zagadnienie duszpasterskie. Tym bardziej że zarówno wymienione syndykaty, jak i polskie sekcje Francuskiej Partii Komunistycznej /FPK/, rozwijające wśród emigrantów bardzo ożywioną działalność, dysponowały liczną prasą i innymi nowoczesnymi środkami propagandy. Zdobyła ona wówczas niemałe wpływy.

Zarówno w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie światowej Polacy we Francji wyróżniali się jako najbardziej zwarta i oryginalna grupa ludności wśród innych grup emigrantów<sup>11</sup>. Po zakończeniu II wojny światowej dotychczas intencjonalnie czasowe wychodźstwo zmieniło się w emigrację na stałe osiadłą we Francji. Zapoczątkowało to szybki proces naturalizacji, a więc integrację prawną, a z czasem i kulturalną, choć nie religijną, ze społeczeństwem miejscowym. Obecnie, po upływie z górą dwóch pokoleń, Polonia francuska nie jest wychodźstwem, lecz integralną częścią społeczeństwa francuskiego. Ponad 90% jej członków to obywatele francuscy, a trzecie i czwarte pokolenie urodzone we Francji stanowi obecnie 3/4 ogółu Polonii, szacowanej dziś na ok. milion osób<sup>12</sup>. Pokolenie to, po zdobyciu awansu zawodowego, opuszcza dawne skupiska polskie w poszukiwaniu pracy. W dużej mierze utraciło już ono znajomość języka polskiego.

W ciągu z górą 60 lat dokonał się proces, który można określić zdaniem: od statusu emigrantów do obywateli Francji i Francuzów polskiego pochodzenia. Obok dokonującego się procesu asymilacji widoczny jest także, jak się wydaje silniejszy, proces integracji, polegający na zachowaniu różnych elementów kultury polskiej, przy życiu już w pełni kulturą francuską. Obecnie sprzyja mu wiele czynników: rzucone przez intelektualną elitę pochodzenia polskiego we Francji hasło dwukulturowości<sup>13</sup>, popularyzowana tu obecnie idea pluralizmu kulturalnego oraz "odkrywanie korzeni" przez trzecie i czwarte pokolenie w związku z pontyfikatem Jana Pawła II i wydarzeniami w Polsce w latach 1980-1981.

Międzywojenna emigracja polska we Francji zwróciła na siebie uwagę przez swój patriotyzm i masową religijność. Ta ostatnia różniła się bardzo wyraźnie od religijności miejscowej, gdy chodzi o formy ekspresji, kultu, zwyczaje i odczucia. Odrębna, przy tym samym wyznaniu, kultura religijna, przekazywana następnym pokoleniom i pozostająca w pamięci

zbiorowej Polonii, przede wszystkim zadecydowała o zachowaniu także i przez dalsze pokolenia mniej lub bardziej świadomej więzi z **polskością**, zwłaszcza w życiu religijnym. Jest to zgodne z zaobserwowaną gdzie indziej prawidłowością, która wskazuje, że nawet po utracie języka i pierwotnego sposobu życia "religia - jak zauważył to R. Bastide - tworzy ostatnią twierdzę, wokół której krystalizują się wszystkie wartości, które nie chcą umierać"<sup>14</sup>.

Interesująca nas prasa religijna stanowiła zapewne w tym procesie jeden z ważniejszych czynników.

## II. GENEZA I CELE PRASY RELIGIJNEJ

W ciągu 60 lat niemal nieprzerwanego istnienia polska prasa religijna we Francji ukazywała się w różnych warunkach społeczno-politycznych i przeznaczona była dla kilku kategorii odbiorców. Jej omówienie ułatwi odrębne potraktowanie poszczególnych okresów historycznych.

### 1. Okres międzywojenny /1923-1939/

Już w chwili rozpoczęcia się masowej emigracji polskiej do Francji hierarchia kościelna w kraju, a następnie Polska Misja Katolicka w Paryżu, dostrzegająca pilną potrzebę stworzenia tam prasy religijnej<sup>15</sup>. Dopiero jednak w dniu 23 XII 1923 r. ukazał się pierwszy numer tygodnika pt. "Polak we Francji", który do lipca 1937 r. był organem Misji i głównym, przeważnie jedynym, polskim pismem religijnym we Francji w okresie międzywojennym. Jego cele określał podtytuł informujący, że jest ono poświęcone "sprawom religijnym, społecznym i ojczystym". Konsekwentne zajmowanie się przez "Polaka we Francji" w równej mierze problematyką religijną, co społeczną i narodową było charakterystyczną, i w późniejszym okresie w tym stopniu już niespotykane, **cechą** tego pisma. Odpowiadało to niewątpliwie potrzebom czytelników. "Program nasz krótki, jasny - stwierdzała redakcja w artykule programowym - chcemy, aby rodacy we Francji pozostali Polakami i katolikami /.../ zaś głównie pamiętać będziemy o sprawie naczelnej, że naszymi czytelnikami będą robotnicy. Dla nich będziemy pisać i ich chcemy pouczać i bronić"<sup>16</sup>. Programowi temu pismo pozostało wierne do końca swego istnienia.

Niemal od początku zaznaczył się w nim silny akcent antykomunistyczny. Wiązało się to z wielką aktywnością le-

wicowych związków zawodowych i partii politycznych w środowiskach emigrantów polskich. Była to zwykle polemika światopoglądowa, a częściowo polityczna, aczkolwiek pismo starało się zajmować w tej dziedzinie stanowisko neutralne.

Nowością w ówczesnej prasie emigracyjnej było wprowadzenie cotygodniowego dodatku dla dzieci pt. "Mały Wychodźca" /zmienionego po 1930 r. na "Mały Polak we Francji"/. Jego celem była pomoc w religijnym i polskim wychowaniu najmłodszego pokolenia emigracji.

Nie powiodła się próba uczynienia z "Polaka we Francji" pisma dla stowarzyszeń katolickich. Pomimo wprowadzenia specjalnych dodatków, takich jak: "Przewodnik społeczny ZPTK" /1924-1929/, "Informator dla Zarządów Towarzystw ZPTK we Francji" /1929-1933/ oraz "Wiadomości Organizacyjne ZPTK we Francji" /1930-1933/ - tygodnik prenumerowała mała liczba spośród kilkuset organizacji. Niepowodzenie to było skutkiem braku bardziej interesujących materiałów w piśmie, co z kolei wynikało stąd, że tygodnik nie dysponował odpowiednim personelem redakcyjnym. Pismo, choć urozmaicone tematycznie, było redagowane w sposób raczej amatorski. Nakład "Polaka we Francji" był w stosunku do innych najważniejszych pism polskich /dzienników i tygodników/ niewielki, gdyż liczył zaledwie ok. 3,5 tys. egzemplarzy<sup>17</sup>. Jednakże, jak zaznaczała uwagę redakcja, był on "najobszerniejszym i najtańszym pismem polskim" we Francji. Pewna bardzo niewielka część nakładu trafiała do Polaków w Belgii.

W rozprawieniu pisma wśród żyjących w rozproszeniu Polaków współpracowała miejscowa hierarchia i duszpasterze francuscy. O ukazaniu się "Polaka we Francji" rektor Misji poinformował biskupów całej Francji, prosząc zarazem o powiadomienie z kolei o tym proboszczów mających Polaków na terenie swoich parafii oraz pracodawców katolickich na prowincji, zatrudniających emigrantów. Odtąd francuskie periodyki diecezjalne wielokrotnie, aż do początku lat trzydziestych, drukowały wezwania i zachęty skierowane do proboszczów o pomaganiu emigrantom w otrzymaniu tygodnika Misji niosącego potrzebną im pomoc religijną i w wielu wypadkach zastępującego kontakt z księdzem polskim<sup>18</sup>.

W ideowym programie głoszonym przez "Polaka we Francji" zwraca uwagę bardzo ścisłe łączenie elementów religijnych i patriotycznych. W kultywowaniu polskości na emigracji wi-

dziano bowiem warunek: zachowanie wiary i odwrotnie. Opinia ta była konsekwencją historycznych doświadczeń Polaków w okresie zaborów. Miała ona pozostać niezrozumiała dla strony francuskiej, która je zresztą bardzo negatywnie oceniała.

"Polak we Francji" wydawany przez Polską Misję Katolicką w Paryżu dzielił jej bardzo ciężką sytuację finansową. W przeciwieństwie do prorządowych pism polskich nie korzystał bowiem z hojnych na ogół subwencji MSZ<sup>19</sup>. Nie zabiegał o nie zresztą chcąc zachować całkowitą niezależność, choć niski nakład nie mógł pokryć kosztów wydawniczych. Już w 1924 r. pismo stało "nad brzegiem przepaści", jak określał to rektor Misji, ks. W. Szymbor, w liście do Prymasa Polski dodając jednocześnie, że "ze względów ideowych" należy je wydać<sup>20</sup>. Tego rodzaju sytuacja istniała przez cały okres ukazywania się pisma. Wspomniane "względy ideowe" sprawiły, że Prymas wziął na siebie subwencjonowanie pisma. Korespondencja na ten temat z lat 1924-1937 świadczy, że było ono niewystarczające<sup>21</sup>. W związku z tym nowy rektor Misji, Ks. L. Łągoda, podjął decyzję zawieszenia pisma i zastąpienia go sprostowanym z Polski, popularnym "Przewodnikiem Katolickim", wydawanym w Poznaniu. Prymas nie zaakceptował tego projektu i egzystencja "Polaka we Francji" została przedłużona najpierw dzięki jednorazowej, wynoszącej 21 tys. zł. dotacji z kancelarii prymasowskiej, a następnie dalszym, zwiększonym subwencjom miesięcznym<sup>22</sup>. Świadczyło to niewątpliwie o znaczeniu, jakie przywiązywał Prymas do ukazywania się i roli tygodnika Misji wśród wychodźstwa.

Brak wystarczającej bazy materialnej nie pozwolił jednak na właściwe zorganizowanie redakcji, utrzymanie należytego poziomu pisma i jego rozwój. Po 14 latach ukazywania się "Polak we Francji" przestał być /w lipcu 1937 r./ organem Misji, jedynie na tle trudności finansowych. W ciągu trzech dalszych miesięcy ukazywał się nadal w nie zmienionej szacie, lecz już jako własne pismo Ks. W. Paulusa, byłego rektora Misji. W październiku tego samego roku tygodnik został sprzedany Wincentemu Bystrzanowskiemu<sup>23</sup>. Jako pismo świeckie o katolickiej orientacji ideowej "Polak we Francji" wychodził do czerwca 1940 r., borykając się nadal z bardzo dużymi trudnościami finansowymi i pełniąc w dużej mierze swoją dotychczasową rolę wśród emigrantów.

Należy dodać, że poczynając od 1925 r. ukazało się kilka kalendarzy "Polaka we Francji". Przynosiły one użyteczne dla emigrantów informacje dotyczące duszpasterstwa, opieki społecznej, szkolnictwa, przepisów prawnych, ubezpieczeń pracowniczych polskich i francuskich, życia organizacyjnego itp.

Utrata przez Misję własnego tygodnika kończy w zasadzie pierwszy okres istnienia polskiej prasy religijnej we Francji w pełnym znaczeniu tego słowa. Pozostałe pisma ukazujące się niekiedy równoległe z nim i później, do okupacji wojennej Francji, poza jednym wyjątkiem, miały już to lokalny lub wewnętrzny charakter, już to były efemerydami prasowymi.

Na miejsce "Polaka we Francji" zaczęły się ukazywać staraniem Misji redagowane we Francji, lecz drukowane w Polsce "Wiadomości Parafialne", w nakładzie, jak się zdaje, ok. 10 tys. egzemplarzy. Pierwszy numer ukazał się w styczniu 1938 r. Dowrześnia 1939 r. ukazało się dwadzieścia numerów. Rozprowadzały je we Francji polskie placówki duszpasterskie. Pismo liczyło najpierw kilka a później kilkanaście stron, było ubogie tematycznie i redagowane całkowicie po amatorsku.

Na początku lat trzydziestych z inspiracji, jak się wydaje, Sekretariatu Generalnego ZPTK zaczął wychodzić /od marca 1931 r./ w Billy-Montigny /P de C/ miesięcznik "Zorza". Anonimowa redakcja informowała, że miał on być uzupełnieniem "Polaka we Francji" i służyć utrzymaniu łączności między katolickimi organizacjami polskimi. Pismo liczyło osiem stron o rozmiarach połowy zwykłego formatu gazetowego i było starannie redagowane. Wydawała je "Drukarnia i Księgarnia Polska "Górnik" w Billy-Montigny. Nie wiadomo, jaki był jego nakład i jak długo się ono ukazywało<sup>24</sup>.

W latach 1925-1927 w jednej z największych kolonii polskich w północnym zagłębiu węglowym, Oignies-Ostrieourt, miejscowy duszpasterz, ks. A. Masny-Mkniewski, wydawał miesięcznik "religijno-społeczny" pt. "Nasze Pismo". Wychodziły, jak się zdaje, jeszcze inne biuletyny parafialne, lecz częste zmiany duszpasterzy szybko kładły im kres.

Z inicjatywy kurii biskupiej w Cambrai zaczęło ukazywać się z końcem 1930 r. w Bavais /Nord/, comiesięczne, parostronicowe pismo pt. "Dla Polaków", przeznaczone dla polskich robotników rolnych na terenie tej diecezji. Polecały je wielokrotnie biuletyny diecezjalne proboszczom francuskim i farmerom, którzy też mieli je finansować<sup>25</sup>. Nie wiadomo



jak długo pismo się ukazywało i jaki miało nakład.

Po likwidacji, z końcem 1933 r., w "Polak we Francji" dodatku przeznaczzonego dla związków stowarzyszeń katolickich, niektóre z nich zaczęły wydawać, nieregularnie zresztą, powielane biuletyny wewnętrzne. Czyniły to: Związek Katolickich Towarzystw Męskich, Związek Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej /KSMP/, Blok Katolicki Polaków we Francji Wschodniej, a być może także i inne.

W stosunku do półmilionowej emigracji polskiej we Francji oraz liczby i nakładów pism świeckich, prasa religijna przedstawiała się w okresie międzywojennym bardzo skromnie i nie zaspokajała istniejących potrzeb. Toteż była uzupełniana abonowaniem kilku pism religijnych ukazujących się w Polsce<sup>26</sup>. Trafiały one jednak głównie do większych kolonii, gdzie istniały polskie parafie duszpasterskie. W dziedzinie informacji religijnej ważnym uzupełnieniem były dwa największe dzienniki emigracyjne "Narodowiec" i "Wiarus Polski", obydwie o zdecydowanej orientacji katolickiej. Miały one duże znaczenie w formowaniu opinii i chrześcijańskiego światopoglądu emigrantów.

## 2. Czasy wojny /1941-1944/

Interesującym, lecz mało znanym zjawiskiem są w tym okresie dwa polskie pisma religijne "Służba" i "Biuletyn Katolicki" ukazujące się w nieokupowanej części Francji /"la zone libre"/ w okresie od wiosny 1941 r. do jesieni roku następnego, tzn. do zajęcia tej części kraju przez armię niemiecką /11 XI 1942/. Wśród kilkunastu tysięcy uchodźców wojennych, którzy się tu znaleźli, była niemała grupa inteligencji, która szybko zorganizowała akcję kulturalno-oświatową i zaczęła wydawanie kilku nielegalnych pism polskich, do których należały także wyżej wymienione periodyki religijne<sup>27</sup>.

Duże znaczenie dla ich powstania miał zapewne fakt, że na tym terenie znalazł się Prymas Polski, kard. A. Hlond /11 VI 1940-3 II 1944/, najpierw w Lourdes, a później w Hautcombes w Sabaudii. On właśnie był inspiratorem, współredaktorem i opiekunem miesięcznika "Służba", przeznaczanego dla inteligencji katolickiej, wydawanego przez znaną później we Francji pisarkę, Marię Winowską<sup>28</sup>. Pismo wychodziło w Tuluzie od wiosny 1941 r. /zapewne na powielaczu/, w nakładzie, jak się zdaje, kilkuset egzemplarzy i rozchodziło się również poza

terenem Francji okupowanej. Współpracowała z nim grupa anonimowych autorów, do których należał także kard. Hlond umieszczający w nim swoje artykuły pod pseudonimem Krzysztof Śmieć.

"Służba" miała duży rezonans i cieszyła się popularnością wśród inteligencji. Kard. Hlond interesował się bardzo żywo ideowym profilem pisma i jak wspomniano, brał udział w jego redagowaniu. Oceniając wysoko poziom i rolę "Służby" w środowisku emigrantów polecał ją wielokrotnie swoim korespondentom<sup>29</sup>. Osobiście przesyłał jej egzemplarze środowiskom polskim w Madrycie i Londynie. "Służba" poruszała nie tylko tematykę religijno-moralną, lecz i problemy nurtujące uchodźców w związku z toczącą się wojną i sytuacją w kraju rodzinnym. Pismo zamieściło także kilka pierwszych przekładów z dzieł Ch. Peguy i G. Bernanos. Duże znaczenie dla istnienia pisma miała moralna i materialna pomoc udzielana mu przez bpa pomocniczego Tuluzy, L. Courrage d'Uston i rektora Instytutu Katolickiego w tym mieście, arcbpa de Saliege<sup>30</sup>. Kres pisma położyło aresztowanie przez Gestapo jego głównej redaktorki, M. Winowskiej, z końcem 1942 r.

O wiele mniej wiadomo o miesięczniku pt. "Biuletyn Katolicki", jakkolwiek zachowało się kilka jego numerów w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Pismo było organem polskich stowarzyszeń Akcji Katolickiej istniejących wśród uchodźców. Nie wiadomo jednak kto je redagował, gdzie się ukazywało i jaki był jego nakład. Pierwszy numer ukazał się w grudniu 1941 r. Biuletyn miał format zeszytu, liczył ok. 20 stron, był wydawany na powielaczu i zamieszczał tylko anonimowe artykuły. Pismo stawiało sobie za cel religijno-moralną formację uchodźców, w której ważne miejsce zajmowało poznawanie społecznej nauki Kościoła. Redakcja współpracowała z Referatem Oświaty Religijnej istniejącym przy "Centrali Duszpasterstwa Polskiego we Francji nieokupowanej"<sup>31</sup>. Biuletyn przynosił sprawozdanie z działalności Kół Wiedzy Religijnej istniejących w ponad 30 schroniskach PCK i francuskich Centres d'Accueil, krótkie wiadomości dotyczące sytuacji w Polsce podawane na podstawie prasy niemieckiej, szwajcarskiej i polsko-amerykańskiej oraz informował o działalności i życiu Polaków w terenie. Jakkolwiek pismo miało raczej popularny charakter, to publikowanie w nim materiały stały na dobrym poziomie.

Zarówno "Służba" jak i "Biuletyn Katolicki" były dziełem głównie katolików świeckich. W sytuacji, w jakiej znajdowało

się wówczas parę tysięcy uchodźców polskich, spełniały one z pewnością bardzo ważną rolę jednoczącą i mobilizującą ich moralność.

Jedynie z ustnych relacji wiadomo, że na północy Francji, w Ille, podczas okupacji niemieckiej, wychodziło w ciągu dwóch lat /1943?-1944?/ pismo pt. "Nasze Echo" przeznaczone dla Polaków pracujących na wsi i pozbawionych polskiej opieki religijnej. Wydawał je znający język polski, ks. H. Desmetre, przy współpracy ks. A. Nosala, który przygotowywał materiały redakcyjne. Pismo było drukowane, ukazywało się w zasadzie co miesiąc, liczyło 4 strony i miało ok. 2 tys. nakładu<sup>32</sup>. Ta mało znana inicjatywa zasługuje na bliższe zainteresowanie się nią.

### 3. Lata powojenne /1944-1983/

Za powojenną, bo już wolną prasą polską we Francji można uznać te pisma, które powstają i rozwijają się jeszcze w czasie trwania wojny. Zaczynają one bowiem ukazywać się w północnej wyzwolonej już części kraju wówczas, gdy na jego obszarach wschodnich trwają jeszcze działania wojenne. Należą do nich przede wszystkim pisma religijne, które w przeciwieństwie do większości innych pism polskich, rozpoczynały wtedy trwający już 40 lat okres stabilizacji, gdy chodzi o główne pozycje prasowe. Przemiana wychodźstwa czasowego Polaków na już stałą emigrację sprawia, że prasa religijna rozwija się w zupełnie innych warunkach psychologicznych, społecznych, politycznych i ekonomicznych. Ponadto bardzo ważnym oparciem stają się dla niej nowe nie istniejące dawniej instytucje, którymi są polskie zgromadzenia zakonne we Francji.

Lata czterdzieste i pięćdziesiąte są okresem jej najbardziej dynamicznego rozwoju. W tym czasie ma ona najwyższy poziom, największe nakłady, objętości i cieszy się największym zainteresowaniem czytelników. W pierwszych latach powojennych zawdzięcza to w pewnej mierze współpracy z przebywającą tu czasowo inteligencją polską, zanim ta ostatnia nie rozproszy się po innych krajach. Od okresu przedwojennego prasę religijną odróżnia teraz m.in. lepsza sytuacja finansowa. Stąd też jest ona bez porównania liczniejsza niż przed wojną. Obejmuje również, przynajmniej w pewnym okresie, nie istniejące dawniej pisma dziecięce i młodzieżowe.

### A. Główne pisma religijne

O ile w okresie międzywojennym istniał we Francji za- ledwie jeden, mający stosunkowo niski nakład tygodnik religij- ny, to poczynając od jesieni 1944 r. powstają tu stopniowo trzy przewyższające go wysokością nakładu i zasięgiem geogra- ficznym pisma, wychodzące do chwili obecnej.

Kontynuacją przedwojennego organu Polskiej Misji Kato- lickiej w Paryżu stał się gazetowego formatu tygodnik "Polska Wierna", którego pierwszy numer ukazał się 1 IV 1945 r. Ambi- cją redakcji było: "stworzyć nowy typ tygodnika katolicko-spo- łecznego kształtującego opinię katolicką emigracji"<sup>33</sup>.

Dobrze redagowane pismo /przez kilkanaście lat reda- ktorem naczelnym był ks. Florian Kaszubowski/ szybko zdoby- ło popularność. W latach 1945-1950 jego nakład wynosił od 7 do 10 tys. egzemplarzy. Obok zagadnień religijnych tygodnik poruszał problematykę społeczną, kulturalną, polityczną i po- siadał obszerny serwis informacyjny, dotyczący życia orga- nizacyjnego Polaków we Francji. W związku z opowiedzeniem się po stronie polskiego rządu emigracyjnego w Londynie pis- mo miało zdecydowanie antykomunistyczny charakter, zwłaszcza w czasie pierwszych lat powojennych. Miało to jednak - jak się zdaje - charakter bardziej światopoglądowy niż politycz- ny.

Próba dotarcia do różnych środowisk było wprowadzenie do liczącego od 8 do 12 stron tygodnika jednostronicowych do- datków, które ukazywały się w latach 1946-1955. Były to:

- a/ "Nasz Front" /1946-1950/, dobrze redagowany i przeznaczony dla Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, zrzeszającego wówczas ponad 20 tys. osób;
- b/ "Wiadomości Rolnicze" /1946-1948/, które po trzech latach ponownie wróciły na rok /1951/ pod tytułem "Rolnik Polski";
- c/ "Gazetka dla Kobiet" /1946-1948/;
- d/ "Hej do Apelu" /1946-1947/, dodatek dla młodzieży;
- e/ "Czuwaj! Wieści Harcerskie" /1948-1949/;
- f/ "Kartka dla dzieci" /1954-1955/;

Efemeryczny charakter miały dodatki:

- d/ "Dodatek Literacki" /1946/ i
- f/ "Kolumna Akademicka" /1949-1950/.

W pierwszych latach powojennych pismo korzystało czę- sto z piór znanych publicystów i dziennikarzy polskich przeby-

wających we Francji i w Wielkiej Brytanii, co podnosiło jego poziom oraz zapewniało różnorodność tematyki kulturalnej i społecznej.

Na tle finansowych trudności doszło w 1950 r. do połączenia się "Polski Wiernej" z polskim "Wydawnictwem św. Antoniego" z Monachium w Niemieckiej Republice Federalnej. Wydawnictwo to - utworzone przez księży: Ignacego Wojewódkę oraz Władysława Tokarkę, wydawało od 1945 r. doskonale redagowany tygodnik religijny "Słowo Katolickie" dla Polaków w Niemczech. Odtąd wydawnictwo ma swoją siedzibę w domu Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu i stanowi oparcie materialne dla obydwu tygodników. Aż do końca istnienia obu pism /1959 r./ "Słowo Katolickie" zachowało dużo wyższy poziom i odznaczało się o wiele bogatszą problematyką niż tygodnik Misji. Ten ostatni z okazji połączenia się z "Wydawnictwem św. Antoniego" zmienił format i szatę graficzną na bardziej atrakcyjną oraz zwiększył objętość.

Uwagę zwraca zasięg geograficzny obydwu pism. Docierały one w latach 1950-1959, choć zapewne w niewielkich ilościach, do Polaków w kilkunastu krajach<sup>34</sup>.

Wiosną 1959 r. "Wydawnictwo św. Antoniego", szukając wyjścia z narastających trudności finansowych, łączy się z wychodzącym w Londynie świeckim "Tygodniem Polskim". Od dnia 12 IV 1959 r. z zachowaniem dotychczasowych numeracji zaczyna ukazywać się nieco dziwne, bo mające potrójny tytuł pismo: "Polska Wierna. Słowo Katolickie. Tydzień Polski", drukowane w Londynie. Był to w zasadzie koniec obydwu pism z Francji, gdyż nowy tygodnik, skądinąd świetnie redagowany, poza tytułem nie miał już z nimi nic wspólnego. Ostatni numer z potrójnym tytułem ukazał się 20 IX 1959 r. Oznaczało to również koniec tej części polskiej prasy religijnej we Francji, która w warunkach powojennych była pod wieloma względami jej szczytowym osiągnięciem. Piętnastolecie "Polski Wiernej" stanowi odrębny okres w historii omawianej tu prasy. Ukazujące się w tym samym czasie pozostałe pisma religijne, redagowane raczej po amatorsku, miały już zupełnie inny charakter.

Ciągłość ukazowania się prasowego organu Polskiej Misji Katolickiej zapewniło przejęcie przez nią tygodnika "Głos Katolicki" wydawanego od kwietnia 1959 r. przez księży Chrystusowców /Societas Christi pro Emigrantibus/<sup>35</sup>. Na prośbę ówczes-

snego protektora wychodźstwa, arcbpa Józefa Gawliny, żywo zainteresowanego emigracyjną prasą religijną, redakcję "Głosu Katolickiego" objęli w tym samym roku /na okres 18 lat/ polscy ojcowie oblaci /Congregatio Missionariorum Oblatorum B. M. V. Immaculatae OMI/, wydający już własny miesięcznik religijny.

Nowa redakcja podjęła duży wysiłek pozyskania czytelników przez różnorodną i dobrze ujętą problematykę pisma. Okresowo pojawiły się w nim teksty w języku francuskim, lecz o tematyce polskiej, obliczone na młodsze pokolenie Polonii. Nie mogło to jednak zahamować malejącej stopniowo popularności pisma, czytanego już tylko przez starszą i coraz mniej liczną generację. "Głos Katolicki" zdaje się zresztą sam zacieśniać krąg swoich odbiorców umieszczając podtytuł: "Tygodnik Wychodźstwa" /Hebdomadaire des Emigrés Polonais/, które jest szybko malejącą kategorią osób. Obecnie wiedzie on już raczej anemiczny żywot. Polska Misja Katolicka, dysponująca bardzo ograniczonymi, pochodzącymi z ofiar wiernych środkami materialnymi, nie była i nie jest w stanie dostosowywać swojego pisma do nowych potrzeb i przemian zachodzących w społeczności polskiej.

Gdyby nie pięcioletnia przerwa przypadająca na lata II wojny światowej, to tygodnik Misji mógłby w 1983 r. obchodzić, przy trzykrotnej zmianie tytułu, 60-lecie swego istnienia. Jak na pismo wydawane przez tę samą instytucję emigracyjną jest to przykład rzadko spotykanej długowieczności. Tym bardziej że wychodzi ono w tym samym co przed 60 laty nakładzie, tzn. ok. 4 tys. egzemplarzy, i w warunkach bezporównania mniej korzystnych, gdy chodzi o zainteresowanie czytelników.

Pismami nieco innego rodzaju, które od początku zdobyły sobie dobrą pozycję wśród Polonii francuskiej, były dwa miesięczniki religijne, wydawane przez polskie zgromadzenia zakonne. Pierwszym z nich był "Głos Misjonarza", który ukazał się już we wrześniu 1944 r. w Chevilly k. Orleanu /Loiret/ staraniem księży pallotynów. Ukazanie się ilustrowanego pisma polskiego, pierwszego na wyzwolonych terenach kraju, podczas gdy w sąsiednich departamentach trwały jeszcze działania wojenne, miało duże znaczenie psychologiczne i zdobyło mu niemało popularności<sup>36</sup>. Nakład pisma wynoszący początkowo

4 tys. egzemplarzy, już w 1947 r. osiągnął wysokość 12 tys., co świadczyło o dużym zapotrzebowaniu na nie. Redagowane przez duszpasterzy znających dobrze środowisko polskie, było doskonale dostosowane do psychiki, potrzeb i poziomu odbiorców, którymi w początkowym okresie byli głównie emigranci żyjący na wsi i nie mający kontaktu z duszpasterstwem polskim.

Od stycznia 1947 r. redakcja zmieniła tytuł pisma na "Nasza Rodzina", zachowany do chwili obecnej. Wahająca się wysokość nakładu na początku lat sześćdziesiątych osiągnęła ponad 20 tys. egzemplarzy. W niewielkich ilościach, niekiedy w formie pojedynczych numerów, pismo trafiało w tym czasie do ok. 30 krajów w Europie i na innych kontynentach. Do jego popularności i rozwoju przyczynił się fakt otwarcia przez księży pallotyńców w 1957 r. w Osny k. Paryża, własnej /powstała przy niej jednocześnie polsko-francuska szkoła drukarska/, ciągle unowocześnianej drukarni, jak również porozumienie i współpraca techniczna z wydawnictwem katolickim w Italii /zgrupowanie Paulistów w Albano/ i w Niemczech /Pallotiner Verlag/. Otrzymywane stamtąd kolorowe okładki do miesięcznika podnosiły jego atrakcyjność. W chwili obecnej "Nasza Rodzina", wychodząca w Paryżu od 1947 r., jest we Francji najobszerniejszym polskim pismem religijnym, liczącym 30 stron, połowy dużego formatu gazetowego. Po 40 latach ukazywania się pismo wróciło do początkowego nakładu, liczącego 7 tys. egzemplarzy, z czego ponad 400 wysyłanych jest misjonarzom i misjonarkom polskim w 50 krajach świata<sup>37</sup>.

W ciągu ostatnich kilku lat pismo całkowicie zmieniło swoją pierwotną formułę wydawniczą. Z popularnego pisma religijnego dla robotniczej emigracji stało się pismem religijno-społeczno-kulturalnym, mało dostępnym dla swoich dawnych czytelników, lecz bardziej atrakcyjnym dla drugiego pokolenia przedwojennej emigracji i być może najnowszych emigrantów. Ukazują się w nim często artykuły i przedruki autorów krajowych dotyczące problematyki religijnej, historycznej i narodowej. Zagadnienia emigracyjne i polonijne mają już tylko charakter drugoplanowy, a najczęściej marginesowy. Czyni to z "Naszej Rodziny" nietypowe pismo polonijne. Wydaje się, że obecnie rola miesięcznika polega na zapoznawaniu czytelników z życiem Kościoła w Polsce i problemami społeczeństwa polskiego, będącego w ostatnich latach przedmio-

tem żywego zainteresowania Polonii w całym świecie.

Od maja 1954 r. polską prasę religijną wzbogaciło ukazanie się nowego miesięcznika pt. "Niepokalana", wydawanego przez ojców oblatów. Miał on nieco inny niż pozostałe pisma profil ideowy, będący odbiciem duchowej specyfiki tego zgromadzenia. Jeśli jego dużą zaletą była bogata i dostosowana do potrzeb odbiorców tematyka, to niemałym brakiem był stosunkowo słaby poziom graficzny, który nie ułatwiał popularyzowania pisma<sup>38</sup>. Niemniej spotkało się ono z bardzo dobrym przyjęciem środowisk polskich. Fakt, że zgromadzenie prowadziło 20 parafii polskich we Francji oraz miało swoje placówki w Belgii, Kanadzie i gdzie indziej, ułatwiał znacznie jego rozchodzenie się wśród Polaków. Po 10 latach od ukazania się pierwszego numeru "Niepokalana" osiągnęła 20 tys. nakładu. Pewna, niewielka zresztą, jego część rozchodziła się w Belgii, Holandii, Luksemburgu, Niemczech, Danii, Wielkiej Brytanii i Kanadzie. Niewielką liczbę egzemplarzy wysyłano do Szwajcarii, Argentyny, Wenezueli, Chile, Australii, Macao i Kamerunu. W ciągu 30 lat istnienia pismo nie zmieniło swojej szaty graficznej, objętości i tematyki. Przy obecnym kilkutyśięcznym nakładzie napotyka ono na podobne trudności, co i inne analogiczne pisma. Ich rozwiązywanie ułatwia fakt oparcia jego redakcji i administracji na zgromadzeniu zakonnym<sup>39</sup>.

Z pozostałych periodyków należy wymienić ukazujący się od 1952 r. Kalendarz - almanach "Naszej Rodziny", który w ostatnich latach zdobył zupełnie wyjątkową pozycję. Początkowo był on przeznaczony dla abonentów "Naszej Rodziny". Jednak w połowie lat sześćdziesiątych zmieniono całkowicie formułę wydawniczą typową dla tego rodzaju periodyków, nadając mu charakter roczników tematycznych, opracowanych tak, by zachowywały one trwałą wartość przez wiele lat i były bliskie uczuciowo zarówno emigrantom, jak i młodszemu pokoleniu, temu ostatniemu przez graficzną stronę wydawnictwa. Dzięki objętości niekiedy ponad 200 stron druku, almanachy stały się rodzajem książki, która jako jedyna w warunkach emigracyjnych, rozchodzi się każdego roku w środowiskach polonijnych w nakładzie kilkunastu tysięcy egzemplarzy. Szczególną popularność zyskały, także dzięki świetnym, kolorowym ilustracjom, almanachy poświęcone pielgrzymce Jana Pawła II do Polski i osobie prymasa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego.



Te ostatnie w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy rozeszły się także w Polsce, dokąd mogły być wysłane. Jest to nietypowe zjawisko, gdy chodzi o wydawnictwa emigracyjne, lecz tym bardziej zasługujące na uwagę.

#### B. Pisma młodzieżowe i dziecięce

Ma swoją wymowę fakt, że pierwszy numer ilustrowanego pisma dziecięcego pt. "Rycerzyk" /"Le Croisé"/ ukazał się drukiem już w grudniu 1944 r. w Barlin na północy Francji /P de C/<sup>40</sup>. Pismo stawiało sobie za cel dostarczenie dzieciom polskim odpowiedniej lektury, słuzenie pomocą w ich wychowaniu "w duchu religijnym i narodowym". Doskonale redagowane, bardzo szybko zdobyło sobie popularność i stało się organem przeżywającego swój powojenny renesans "Związku Polskich Stowarzyszeń Dziecięcych we Francji". Gdy na początku 1947 r. pismo odkupili kierujący tym związkiem księża pallotyni, pobiło ono rekord emigracyjnych pism tego rodzaju. Początkowy nakład, wynoszący 3 tys. egzemplarzy, został podniesiony do 10 tys., w czym było 5 tys. abonentów. Niewielka część nakładu trafiała także do Niemiec i do Wielkiej Brytanii<sup>41</sup>. W polskiej tematyce religijnej i narodowej, dobrze prezentowanej, nie brakło elementów dotyczących Francji. W latach pięćdziesiątych "Rycerzyk" korzystał z kolorowych komiksów z językiem francuskim. Pismo przestało wychodzić w 1954 r. na skutek trudności finansowych. Był to znak przemian, jakie dokonały się od czasów wojny w środowiskach emigracyjnych, gdzie najmłodsze pokolenie przestawało już czytać po polsku. Pismo traciło więc swoich odbiorców.

W ciągu 15 lat "Rycerzyk" ukazywał się w Barlin, Chevilly i w Paryżu. Aż do połowy lat pięćdziesiątych spełniał on widoczną, jak zapewniali duszpasterze, rolę dydaktyczną i wychowawczą. Po jego likwidacji zaczął się ukazywać, już w następnym roku, odbijany początkowo na powielaczu, "Opiekun Działwy", przeznaczony również dla Związku Stowarzyszeń Dziecięcych. Z czasem udoskonalono technikę wydawniczą i "Opiekun Działwy" z pisma dla wychowawców stał się znów pismem dla dzieci. Do początku lat siedemdziesiątych ukazało się ok. 30 numerów. Pismo wydawali księża chrystusowcy najpierw w Rouvroy /P de C/, a następnie w Hesdigneul-lez-Bethunes /P de C/. Jego zasięg ograniczał się prawdopodobnie do skupiska polskiego na północy kraju i nie miało ono

zapewne większego znaczenia.

Bardziej krótkotrwały był żywot pisma młodzieżowego "Młode Serce" /"Le Coeur Jeune"/. Zaczął je wydawać w 1946 r. główny zarząd Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej /KSMP/, najpierw w Paryżu, a później w Dourges, gdzie mieściła się jego siedziba. Pismo wychodziło jako miesięcznik ilustrowany, do połowy lat pięćdziesiątych, lecz ukazywało się nieregularnie. Wskazuje to na trudności, jakie napotykała redakcja pisma. Nieznany jest jego nakład. Istnienie i szersza rola pism dziecięcych i młodzieżowych kończy się definitywnie w latach pięćdziesiątych. Oznacza to początek bardzo widocznego już kurczenia się znajomości języka polskiego wśród najmłodszej generacji Polonii francuskiej.

### C. Inne

Mało znanym i niestety nigdzie nie kompletowanym rodzajem prasy, są wydawane przez większość duszpasterzy polskich w latach powojennych "Biuletyny Parafialne". Większość z nich odbijana jest na powielaczu, lecz od kilkunastu lat na północy Francji niektóre z nich są drukowane i ilustrowane. Ich nakłady wahają się od kilkuset do kilku tysięcy egzemplarzy, zależnie od wielkości parafii. Mają one już to charakter wydawnictw okresowych na poszczególne części roku kościelnego /Adwent, Boże Narodzenie, Wielkanoc/, już to rocznych. W latach siedemdziesiątych na północy Francji wprowadzono do nich język francuski ze względu na młodsze pokolenie parafian. Drukowane, najobszerniejsze i mające największe nakłady "Biuletyny Parafialne" są wydawane na północy Francji przez księży chrystusowców.

Od 1945 r. kilka związków polskich stowarzyszeń religijnych zaczęło wydawać własne, powielane biuletyny wewnętrzne. Wydawała je także organizacja nadrzędna tych związków, Polskie Zjednoczenie Katolickie /PZK/. Służyły one zarówno informacji, jak i formacji ich członków. Nie ma niestety nigdzie kompletnych zbiorów tych biuletynów, ukazujących się w latach 1945-1983. Obok PZK wydawały je: Polski Związek Mężów Katolickich, Związek Polskich Chórów Kościelnych, Zarząd Główny KSMP, Związek Katolickich Organizacji Działaty Polskiej we Francji i być może inne. Są one interesującym i ważnym źródłem do historii Polonii francuskiej.

Od początku lat siedemdziesiątych sekretarz general-

ny PZK, ks. Wacław Bytniewski SChr, wydaje trzy razy w ciągu roku /Adwent, Boże Narodzenie, Wielkanoc/ parustronicowe, nienumerowane /poza datą roczną/ pismo "Apostolstwo Chorych", przeznaczone dla specjalnej kategorii osób, jaką stanowią ludzie chorzy. Ukazuje się ono na północy Francji /w Hesdingneul-lez-Bethunes/ i głównie tu się rozchodzi. Nie znana jest wysokość nakładu.

Do omawianej tu prasy należy zaliczyć dwa periodyki w języku francuskim. Pierwszy z nich "Echos de la Pologne Catholique" ukazywał się w Lyonie w 1945 r. i być może dłużej. Poza tytułem i siedzibą redakcji nic o nim bliżej nie wiadomo<sup>42</sup>. W latach 1955-1959 kierowany przez księży palloctynów i mający swoją siedzibę w Osny k. Paryża "Apostolat Miłosierdzia Bożego" wydał 11 numerów liczącego 20 stron pisma pt. "Messenger de la Misericorde Divine". Zamieszczało ono wyłącznie artykuły o charakterze teologicznym, niemal wyłącznie autorów polskich i miało bogaty dział listów od czytelników.

Pismo ukazywało się dzięki ofiarności i bliskiej współpracy grupy katolików francuskich, co było jedynym, jak się zdaje, wypadkiem w historii omawianej tu prasy. Drukowano je gratisowo w Strasburgu w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Pismo bardzo szybko zdobyło sobie popularność i w całości rozchodziło się we Francji, w Belgii i w innych krajach<sup>43</sup>.

Na powstanie, rozwój i zasięg polskiej prasy religijnej we Francji w okresie powojennym złożyło się wiele czynników, o których tu tylko bardzo pobieżnie można wspomnieć. Były to: rozbudzony przez wojnę patriotyzm polski, religijność pierwszego i drugiego pokolenia emigracji, powstanie instytucji i dzieł polskich zgromadzeń zakonnych, zapewniających kierownictwo i materialne oparcie wydawanym przez nie czasopismom oraz przemiana dużej części dawnej emigracji zarobkowej w emigrację ideową. To wszystko składa się na specyfikę tej prasy, która wymaga osobnego omówienia.

### III. SPECYFIKA I ROLA SPOŁECZNA PRASY RELIGIJNEJ

W okresie międzywojennym uwagę zwraca duże zaangażowanie społeczne tygodnika Polskiej Misji Katolickiej, co było zresztą zgodne z tradycjami Kościoła polskiego. Miało ono konkretny i praktyczny charakter. "Polak we Francji" infor-

mował o warunkach zatrudnienia w różnych sektorach gospodarki francuskiej, o uprawnieniach wynikających z konwencji emigracyjnej, obronie prawnej, ubezpieczeniach, możliwościach oszczędzania, placówkach opieki nad polską młodzieżą żeńską itp. Przynosząc w ciągu kilkunastu lat informacje o francuskich przepisach prawnych, sytuacji ekonomicznej Francji, jej instytucjach, związkach zawodowych, wydarzeniach kulturalnych, religijnych i innych, "Polak we Francji" pośredniczył w stopniowym rodzeniu się głębszej więzi z krajem osiedlenia i przygotowywał grunt do integracji ze społeczeństwem francuskim.

Podczas całego piętnastolecia swego istnienia tygodnik popierał starania o duszpasterstwo i nauczanie polskie, patronował zbiórkom na oświatę, na utrzymanie instytucji opiekuńczej, jaką jest Zakład św. Kazimierza itp. Stałym przedmiotem zainteresowania i poparcia pisma było życie kulturalne i organizacyjne emigracji, szczególnie zaś katolickie organizacje młodzieżowe i dziecięce. Ideowy program wyrażony w podtytule tygodnika: "pismo poświęcone sprawom religijnym, społecznym i ojczystym" był jak się wydaje, realizowany z dużą konsekwencją. Stanowiło to odpowiedź na realne - niekiedy palące potrzeby emigrantów w pierwszym okresie ich adaptacji do życia we Francji, tak co do poruszanej problematyki, jak i co do formy. Jest to jeden z elementów różniących to pismo od czasopism powojennych, zwłaszcza w ich późniejszym okresie.

Przez cały okres swego istnienia "Polak we Francji" był głównym środkiem informowania robotników rolnych o trasach i terminach okresowych wizyt objazdowych duszpasterzy polskich. Przekazywał także tej kategorii wychodźców emigracyjne programy ideowe. Na jego łamach ukazywały się rezolucje, postulaty i apele uchwalane na ok. 30 emigracyjnych zjazdach katolickich, które odbywały się we Francji w latach 1925-1939. Wyrażały one najważniejsze problemy i potrzeby wychodźstwa i kierowane były do Episkopatu Polski, Francji, do władz polskich i samego wychodźstwa. Sprzyjało to jednoczeniu się tej części diaspory emigracyjnej, do której pismo docierało, wokół wartości religijnych i narodowych. Radca Emigracyjny przy Ambasadzie RP w Paryżu, W. Dalbor, w liście do MSZ z 21 V 1939 r. stwierdzał, że większość nakładu

"Polaka we Francji" trafiała do emigrantów rozproszonych na wsi<sup>44</sup>. Jeśli faktycznie miało to miejsce, to pismo przynosiło upragniony kontakt ze światem i słowem polskim oraz pomoc religijną tej kategorii emigrantów, która jej najbardziej potrzebowała. "Polak we Francji" z racji wspomnianych wyżej ograniczeń nie spełnił tych wszystkich nadziei, jakie wiązała z nim Polska Misja Katolicka. Niemniej wydaje się, że jego rola wśród innych pism polskich w okresie międzywojennym zasługuje na niemałą uwagę<sup>45</sup>.

Powojenna prasa religijna ma swoją o wiele bardziej widoczną specyfikę. Poza tygodnikiem wydawanym przez Polską Misję Katolicką, jest to niemal wyłącznie prasa wydawana przez nowe zgromadzenia zakonne /pallotyni, oblaci, chrystusowcy/, które podjęły pracę duszpasterską wśród emigrantów polskich we Francji. Prasa była traktowana jako jeden z bardzo ważnych środków w realizacji ich celów apostoelskich.

Wydawanie pism przez zgromadzenia zakonne pozwalało przezwyciężyć liczne trudności natury materialnej. Koszty związane z redakcją i administracją pism, zapewnianą w tym wypadku przez własny personel, zredukowane były do minimum. Tradycyjna w społeczeństwie polskim popularność zgromadzeń zakonnych sprawiała, że opłaty prenumeratorów łączyły się zwykle ze składaniem ofiar na prowadzone przez nie dzieła /szkoły, misje/ lub zamawiane usługi religijne /msze św./. Miało to decydujące znaczenie dla pokrywania niedoborów, wynikających ze zbyt niskich nakładów.

W kolportażu pism wykorzystany został fakt istnienia diaspory polskiej i sieci parafii polskich w krajach sąsiednich, takich jak Niemcy, Wielka Brytania, Belgia, Holandia. Nawiązanie osobistych kontaktów z pracującymi tam duszpasterzami polskimi pozwoliło np. redakcji "Naszej Rodziny" na spektakularne podniesienie, w latach sześćdziesiątych, nakładu pisma o kilkanaście tysięcy. Był to, co prawda, akt jednorazowy, niemniej o dużym znaczeniu dla egzystencji miesięcznika.

Powojenna prasa religijna we Francji, w przeciwieństwie do okresu sprzed II wojny światowej, powstała i rozwinęła się bez kontaktu z Kościołem w Polsce. Tylko w jednym wypadku doszło, na początku lat sześćdziesiątych, do nawiązania trwającej do chwili obecnej i bardzo owocnej współpracy z Epi-

skopatem Polski w dziedzinie wydawniczej. Podjął ją ośrodek wydawniczy księży pallotynów, co miało dla jego rozwoju decydujące znaczenie. Zamówienie na druk ksiąg liturgicznych na potrzeby Kościoła w Polsce oraz wiele innych pozycji pozwoliło stworzyć nowoczesny zakład poligraficzny, z którego korzysta od lat miesięcznik "Nasza Rodzina", wyróżniający się wysokim poziomem graficznym.

Znamienny i charakterystyczny dla polskiej prasy religijnej we Francji w okresie powojennym jest jej duży zasięg geograficzny. Zadecydowały o tym głównie powojenne losy Polaków pozostałych na Zachodzie. Drogi do innych krajów wiodły dość często przez Francję i kontakty nawiązane tu przez nich z niektórymi pismami trwały także i po wyjeździe gdzie indziej. Dużą rolę odegrała także wspomniana już struktura duszpasterstwa polskiego, istniejąca tam, gdzie osiedliły się większe grupy emigrantów. Obecne rozchodzenie się miesięcznika "Nasza Rodzina" do ponad 50 krajów, nie licząc Polski /dokąd trafia ok. 300 egz./ wiąże się, jak wspomniano, z obecnością tam misjonarzy polskich.

Warto dodać, że prasa religijna korzystała we Francji po II wojnie światowej niemal wyłącznie z polskiej, częściowo własnej, bazy poligraficznej. Były to: przechowana podczas okupacji niemieckiej drukarnia Cz. Kaczora w Lille, drukarnia M. Kwiatkowskiego w Lens /"Narodowiec"/, polski zakład "Imprimerie Richard" w Paryżu, "Les Presses Rapides" F. Pielawy w Paryżu, "Imprimerie Notre Famille" księży pallotynów w Osny k. Paryża oraz "Imprimerie de Marie Immaculée" ojców oblatów w La Ferté sous Jouarre /Seine et Marne/. Stanowiło to duże ułatwienie w pracy wydawniczej. Z wymienionych zakładów tylko drukarnia księży pallotynów i "Narodowca" unowocześniły się i przetrwały do chwili obecnej.

By dokładniej określić faktyczną a nie zamierzoną tylko społeczną rolę prasy religijnej, zwłaszcza w okresie powojennym, trzeba by podjąć bardziej szczegółowe badania. Wiele światła mogłyby rzucić na te zagadnienia tysiące listów, napływających latami do redakcji pism. W dużej mierze funkcje prasy religijnej były analogiczne do funkcji prasy świeckiej. Dotyczyło to np. takich dziedzin jak wychowanie w duchu tradycji narodowych, umacnianie duchowej więzi z krajem, podtrzymywanie języka polskiego w starszym poko-

leniu emigrantów a ułatwienie nauki już urodzonym we Francji, inspirowanie i organizowanie polskiej diaspory.

W pewnych okresach czasopisma religijne były ośrodkami różnych inicjatyw społecznych, odpowiadających na potrzeby już to kraju pochodzenia czytelników, już to samej Polonii. I tak np. w latach 1951-1958 tygodnik Polskiej Misji Katolickiej "Polska Wierna" pośredniczył w wysyłce lekarstw do Polski, publikując adresy firm z Francji, Niemiec i Szwajcarii wysyłających leki, przeprowadzając zbiórki na ten cel, podając adresy osób proszących o lekarstwa i listy ofiarodawców, także spoza Francji. "Przerzuciliśmy między krajem a uchodźstwem pomost bratniej pomocy udzielanej chorym" - pisała "Polska Wierna" w 1957 r. /nr 1/.

Jedną ze specyficznych cech prasy religijnej wydawanej przez zgromadzenia zakonne było to, że skupiała ona swoich czytelników wobec pewnych dzieł przez nie prowadzonych i inspirowała materialne poparcie dla nich. Był to np. sierociniec dla dzieci polskich prowadzony przez pallotyńców w Osny k. Paryża /1945-1949/, gimnazjum polskie w Chevilly /od 1943 r./ a następnie w Osny należące do tego zgromadzenia, Internat św. Kazimierza dla chłopców prowadzony przez oblatów w Vaudricourt /od 1950 r. P de C/, budowa kościoła polskiego w Lens jako pomnika Millenium /1966-1967/ i inne. Pisma religijne służyły także jako jeden ze środków rekrutacji kandydatów do prowadzonych przez zgromadzenie szkół i instytucji.

Mało znaną i nieefektywną, lecz jak się zdaje posiadającą niemałe znaczenie formą prasy religijnej, stały się w okresie powojennym biuletyny parafialne. Rozchodzące się z okazji nabożeństw polskich lub roznoszone po domach podczas dorocznych wizyt duszpasterskich /kolęda/, miały one najszerszy zasięg w porównaniu ze wszystkimi innymi pismami. Przekazywały w łatwo dostępny sposób informacje i treści religijne oraz różne, także i wizualne, elementy polskiej kultury religijnej i narodowej. Ostatnio wprowadzając w coraz szerszym zakresie język francuski biuletyny czynią to w stosunku do młodszego pokolenia, co może służyć idei dwukulturowości. Coraz częściej znajdują w nich odbicie problemy Kościoła francuskiego oraz nauczanie miejscowej hierarchii.

W sumie polska prasa religijna w okresie 1923-1983 speł-

niała jednocześnie dwie zasadnicze, pozornie przeciwne sobie, lecz de facto uzupełniające się funkcje: antyasymilacyjną i akulturacyjną. W pierwszym wypadku pomagając zachować rodzimą kulturę religijną i narodową działała na rzecz zachowania własnej tożsamości etnicznej. W drugim wypadku posługując się językiem polskim przybliżała emigrantom nie znającym języka miejscowego religijne, kulturalne, ekonomiczne i polityczne problemy społeczeństwa miejscowego. Tożsamość wyznania i przyjazny stosunek do Francji były w tym względzie bardzo ważnym czynnikiem. Obie funkcje sprzyjały więc procesowi integracji, pojmowanej jako coraz pełniejsze uczestnictwo w życiu i kulturze kraju osiedlenia z zachowaniem różnych elementów kultury rodzimej.

Emigracja polska we Francji zwróciła na siebie uwagę swoją masową religijnością. Stopień praktyk religijnych drugiego pokolenia pozostaje nadal dużo wyższy niż spotykany w robotniczych środowiskach francuskich. Jesliby przyjąć czytelnictwo prasy religijnej za pewien miernik religijności emigrantów, to ta ostatnia nie znalazłaby szczególnego wyrazu w osiągniętych przez omawiane tu czasopisma nakładach. W stosunku do potencjalnych czytelników nawet najwyższe nakłady z lat pięćdziesiątych, liczące łącznie ponad 40 tys. egzemplarzy kilku pism łącznie, nie były, jak się zdaje, zbyt dużym osiągnięciem. Trudno jednak o jednoznaczną ocenę tego zjawiska. Mógł na nie wpływać zarówno stosunkowo niski stopień czytelnictwa jak i fakt, że robotnicza Polonia francuska pozostawała ciągle na dorobku, a pisma religijne nie zawsze odpowiadały jej oczekiwaniom i nie były dość atrakcyjne.

Z drugiej strony jednak utrzymywanie się ich przez zgórą pół wieku, nawet przy zmniejszającym się zasięgu i wpływie, należy uznać za bardzo interesujące zjawisko społeczne.

#### IV. EWOLUCJA I KRYZYS

Przemiany zachodzące w zbiorowościach emigracyjnych tak lub inaczej znajdują swój wyraz w ukazującej się dla niej prasie. Jak wygląda to na terenie prasy religijnej? Okres 60 lat pozwala na wiele porównań. W okresie międzywojennym pół milionowa emigracja polska we Francji posiadała w zasadzie zaledwie jeden, liczący ok. 4 tys. egzemplarzy



nakładu tygodnik religijny, wydawany z dużymi trudnościami przez Polską Misję Katolicką. Po II wojnie światowej powstają, obok odzyskanego przez Misję tygodnika, dwa wychodzące do dziś miesięczniki religijne. W ciągu 15 lat /1944-1959/ ukazuje się analogiczne pismo dla dzieci, a przez parę lat również i dla młodzieży. Od z górą 30 lat drukowane są cieszące się rosnącą popularnością almanachy "Naszej Rodziny", poświęcone tematyce religijnej i historycznej dotyczącej Polski. Nowym zjawiskiem są biuletyny parafialne wydawane przez niemałą część duszpasterzy polskich. Lata powojenne są więc okresem szybkiego rozwoju prasy religijnej, przy podobnej co poprzednio liczebności Polonii.

Po szczytowym okresie powodzenia w latach pięćdziesiątych, kiedy nakład trzech miesięczników /"Nasza Rodzina", "Niepokalana", "Rycerzyk"/ wynosił ok. 40 tys. egzemplarzy, a nakład tygodnika Misji ok. 10 tys., rozpoczął się stopniowy regres. Był on wynikiem naturalnego procesu zmniejszania się liczby czytelników pism w języku polskim. W chwili obecnej łączna liczba nakładu trzech pism nie przekracza już 20 tys. egzemplarzy, nie licząc innego rodzaju wydawnictw. Zjawisko to zasługuje na uwagę. Polonia francuska została tylko w bardzo niewielkim stopniu zasilona napływem nowej fali emigrantów, zainteresowanych ewentualnie prasą religijną. W ciągu ułamek półwiecza dokonały się niekorzystne dla polskiego czytelnictwa przemiany. Tymczasem liczba tytułów pism i ich nakładów jest kilkakrotnie większa niż przed pięćdziesięciu laty. Istnienie swoje zawdzięczają one jednak nie tyle, jak się zdaje, zainteresowaniu ich treścią i czytelnictwu, co widocznej często woli finansowego poparcia polskich instytucji religijnych wydających je.

Bardziej może interesujące zmiany dokonały się w ideowym profilu pism religijnych. Duże zaangażowanie społeczne przedwojennego "Polaka we Francji", mające na celu niesienie pomocy emigrantom w ich wstępnym okresie adaptacji do życia we Francji stało się zupełnie nieaktualne w latach powojennych. Polemiki polityczne i antykomunistyczny ton "Polski Wiernej", będący odbiciem toczącej się walki ideologicznej w łonie Polonii francuskiej bezpośrednio po zakończeniu wojny światowej, zniknęły razem z tym pismem, a nawet nieco wcześniej. Nowo powstałe, w 1944 r. i później, miesięczniki

religijne nie podejmowały już w ogóle tej problematyki, co nie znaczy jednak, że nie wypowiadały, pośrednio lub bezpośrednio, moralnej oceny tych lub innych wydarzeń politycznych.

W ciągu co najmniej 10 lat od zakończenia wojny w programie ideowym *wszystkich* pism polskich, łącznie z młodzieżowymi i dziecięcymi, dochodzi wyraźnie do głosu nie tylko poczucie więzi z krajem pochodzenia, ale i pełna identyfikacja z narodowością i kulturą polską. Po tym okresie program ten staje się w praktyce nieaktualny także i z tego względu, że najmłodsze pokolenie przestaje czytać po polsku. Podejmowane przez "Głos Katolicki" w latach 1960-1965, sporadyczne próby zamieszczania jednej strony w języku francuskim o Polsce i jej kulturze, nie miały, jak się wydaje, większego znaczenia. Wszystkie pisma, poza jednym wyjątkiem, pozostają od wielu lat przy najprostszej formule wydawniczej. Jest nią popularne ujmowanie tematyki religijnej i polskiej, na ożywienie której wpłynęły w sposób bardzo widoczny wybór i pontyfikat Jana Pawła II oraz wydarzenia ostatnich lat w Polsce.

Nowym i nietypowym zjawiskiem jest to, że jedno z pism /"Nasza Rodzina"/ od kilku lat odeszło od takiego poziomu i ujmowania zamieszczonych artykułów, które było tradycyjnie stosowane ze względu na robotnicze, emigracyjne środowisko odbiorców. Stało się to jednak możliwe dlatego, że egzystencja tego pisma nie zależy już w zasadzie od stopnia zainteresowania czytelników publikowanymi materiałami. Ten zupełnie nie typowy wypadek należy także do specyfiki omawianej tu prasy.

#### Uwagi końcowe

Dotychczasowe rozważania dowodzą, że w ciągu ostatnich 60 lat polskie instytucje kościelne istniejące we Francji pomimo różnych trudności podjęły i kontynuują duży wysiłek wydawania tu dla emigracji i Polonii odpowiedniej prasy religijnej. Ze względu na robotniczy charakter wychodźstwa miała ona charakter niemal wyłącznie popularny. Tylko w okresie powojennym zaspokajała ona, jak się wydaje, istniejące w tej dziedzinie potrzeby. Jej historia dowodzi, że życiem pism religijnych rządzą w pewnej mierze inne prawa, niż istnieniem prasy świeckiej. Ta ostatnia, w przeciwieństwie

do religijnej, przeżywała swój najbardziej dynamiczny okres rozwoju w latach międzywojennych. Pisma religijne przeżywały go natomiast po II wojnie światowej. Jakkolwiek w ciągu ostatnich kilkunastu lat sytuacja obu rodzajów prasy staje się w dużym stopniu podobna, gdy chodzi o kwestie wysokości nakładów i czytelniczość, to jednak pisma religijne odznaczają się o wiele większą odpornością na różnego rodzaju trudności, o czym świadczy choćby liczba ich tytułów. Potwierdza to cytowane wyżej spostrzeżenie o trwałości elementów rodzimej kultury religijnej w konfrontacji kultur spowodowanej emigracją.

Na podkreślenie zasługuje to, że religijna prasa polska znalazła we Francji bardzo pomyślne warunki rozwoju i stworzyła ośrodki prasowe oddziałujące na Polaków w innych krajach.

## PRZYPISY

1 Zachowane w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej jako Akta Protektora Wychodźstwa /dalej: AAGAP/.

2 Posiada je Biblioteka Polska w Paryżu.

3 W ramach monografii poświęconej polskiej prasie we Francji w latach 1920-1940 omawia ją /za okres międzywojenny/ A. Paczkowski /Prasa i społeczność polska we Francji 1920-1940. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979/.

4 Resultats Statistiques du recensement général de la population effectuée le 8 Mars 1931. Vol. 1. P. 5. Paris 1936 s. 114-116.

5 G. M a u c o. Les étrangers en France et le problème du racisme. Paris 1977 s. 16, 28-31.

6 W. S z y m b o r CM. Jeszcze o Misji Polskiej we Francji. W: Roczniki Obydwóch Zgromadzeń. Kraków 1927 s. 208-209.

7 "Nous n'avons jamais eue des prêtres pour exécuter tous les travaux qui reposent sur nos épaules". List z 6 I 1936 r. Archiwum Diecezjalne w Troyes. Polonais /ADTP/.

8 "Sprawozdanie z posiedzenia Rady Naczelnej Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji" odbytego w Lens z I 1945 r. Okólnik nr 1 s. 2-4.

9 Tablica Związków wchodzących w skład Związku Polaków we Francji. Archiwum Akt Nowych Archiwum Paderewskiego t. 2698 k. 26 /dalej: AAN AP/.

10 H. J a n o w s k a. Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919-1939. Warszawa 1964 s. 232. Liczb tych nie można traktować bez zastrzeżeń. Niektóre źródła podają liczby o wiele niższe.

11 P. M a r a b u t o. Les parties politiques et les mouvements sociaux sous la IV République. Paris 1948 s. 462.

12 Liczba osób zachowujących obywatelstwo polskie wynosiła w 1981 r. 60 tys. osób. "Hommes et Migrations" 1982 nr 1042 s. 5. /Paris/.

13 Głosi jej powstała w 1976 r. organizacja, Communauté Franco-Polonaise /CFP/ i pismo "Forum de polonite" wychodzące w Lille od listopada 1982.

14 "Le religion forme le dernier retranchement, autor d'elle toutes les valeurs qui ne veulent pas mourir se cristallisent. Le sacre forme dans la bataille des civilisations le dernier carre qui refuse de se rendre". Bresil, terre des contrastes. Paris 1957 s. 241.

15 Zob. Relacje ks. S. Adamskiego z 14 XII 1919 r. i ks. Arkadiusza Lisieckiego z 7 VI 1921 r. dla Prymasa Polski /AAG AP III/14/. Dalsze dane na ten temat: tamże III/20. Tłumacząc potrzebę pisma religijnego redakcja informowała, że księża polscy w czasie swych objazdów duszpasterskich "zasypany są ciągle prośbami o pismo religijne tam, gdzie ksiądz polski bardzo rzadko albo wcale nie przychodzi". "Polak we Francji" 1923 nr 1.

16 "Polak we Francji" 1923 nr 1. Program ten był dziełem pierwszego redaktora i faktycznego twórcy pisma, ks. F. Machaya, znanego działacza społecznego. Tygodnik miał rozmiary połowy zwykłego formatu gazetowego, liczył 16 stron i był ilustrowany.

17 P a c z k o w s k i, jw. s. 109, 115, 125. W latach trzydziestych "Narodowiec" miał 40 tys. nakładu a "Wiarus Polski" 20 tys. nakładu. Tamże.

18 Oto jedno z typowych poleceń "Polaka we Francji" publikowanych w pismach kościelnych: "Il s'efforce de remplacer pour eux la parole du prêtre dont la difference de langage les empêche /c.a d. les Polonais/ souvent de beneficier, de les edifier, de les soutenir dans la fidelite a leur conviction catholique au milieux des dangers que peuvent faire courir, a leur foi la dispersion et l'isolement, de combattre l'action deletere de la mauvaise presse". "La Semaine Religieuse de Meaux" 1931 nr 33 s. 4.

19 P a c z k o w s k i, jw. s. 83-94.

20 List ks. Szymbora do Prymasa Hlonda z 24 VIII 1924 r. AAG AP III/26.

21 Tamże oraz III/13 i III/20.

22 Tamże III/26.

23 Tamże.

24 Zachował się tylko pierwszy numer "Zorzy" w Archiwum Departamentalnym Pas de Calais w Arras.

25 Współpracował z nim duszpasterz polski z Valenciennes. W 1924 r. proboszcz francuski z Auberchicourt /Nord/, ks. Flament, zaczął wydawać nieznaną z tytułu pisemko dla Polaków w liczbie niespełna 100 egzemplarzy. "Polak we Francji" 1924 nr 45.

26 Był to popularny w kraju i na emigracji, poznański "Przewodnik Katolicki", "Rycerz Niepokalanej" i "Posłaniec Serca Pana Jezusa" z Krakowa.

27 Literatura polska na obczyźnie 1940-1960. T. 2. Lon-

dyn 1965 s. 401.

28 J. K r ó l a k. Kard. A. Hlond wobec problemów duszpasterstwa uchodźców polskich we Francji południowej w latach 1940-1944. Lublin 1977 s. 103-104 /mps/. Dalsze informacje na temat tego pisma, tamże s. 102-108.

29 O artykułach zamieszczanych na łamach "Służby" pisał 29 III 1941 r.: "Spiritus Polonorum qui tot passi sunt et nunc temporis extra patriam detinentur, ad Christum eiusque doctrinam adducunt elevebuntque". Cyt. za: K r ó l a k, jw. s. 104. Była to zapewne forma kościelnego imprimatur dla pisma.

30 Redakcja "Służby" mieściła się w Domu Katolickim w Tuluzie. Bp. Courrege d Uston przekazał jej papier i materiały wydawnicze do pierwszego numeru pisma. Kard. Hlond kilkakrotnie dziękował za okazywaną pomoc, która zapewne nie była aktem jednorazowym. Tamże.

31 Siedziba Centrali mieściła się w Lyonie. Centrala została powołana do życia w październiku 1940 r. przez kard. Hlonda w związku z odcięciem przez linię demarkacyjną Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Rzecznikiem Centrali do swego aresztowania był /w 1943 r./ ks. W. Rogaczewski.

32 Ks. Desmettre otrzymywał papier z produkującej go fabryki, której właściciel, katolik, przekazywał go jako dar dla kard. A. Lienart z Lille. Relacja ks. A. Nosała z 30 VII 1981 r. W marcu 1944 r. rektor Polskiej Misji Katolickiej z Paryża zwrócił się do kard. Lienart o pomoc w wydawaniu w tym mieście pisemka pt. "Hasła Chrześcijańskie" jako okólnika francuskiej Akcji Katolickiej wśród Polaków. Nakład pisma miał wynosić 4 tys. egzemplarzy. Na jego redaktora został wyznaczony ks. A. Nosal. Por. List rektora Misji, ks. Cz. Wędziocha, do księży polskich z 13 III 1944. Kopia w posiadaniu autora. Do realizacji tego projektu nie doszło.

33 "Polska Wierna" 1945 nr 1. Od maja 1944 r. do kwietnia 1945 r. Misja wydawała odbijany na powielacz, niekiedy dwustronicowy "Miesięcznik Religijny" dla duchowieństwa polskiego we Francji, noszący podtytuł: "Organ Rektoratu Polskiej Misji Katolickiej". Ukazało się siedem numerów "Miesięcznika". Z chwilą ukazania się "Polski Wiernej" został on zlikwidowany, a na jego miejsce rektor Misji zaczął wydawać urzędowy "Okólnik PMK", przeznaczony dla księży polskich pracujących we Francji. Było to nawiązanie do przedwojennej tradycji. Ukazało się już kilkaset numerów "Okólnika".

34 Wymieniają one przedstawicielstwa w następujących krajach: Wielka Brytania, Belgia, Dania, Holandia, Luksemburg, Niemcy, Szwecja, Norwegia, Włochy, Hiszpania, USA, Australia, Maroko, Madagaskar.

35 Pismo było redagowane w Paryżu, lecz drukowane w Londynie przez wydawnictwo polskie Veritas. Pierwszy numer ukazał się 26 IV 1959. Być może było ono od początku pomyślane jako organ PMK w związku z niepewnym już istnieniem "Polski Wiernej".

36 Pismo było drukowane w zachowanej konspiracyjnie podczas okupacji niemieckiej drukarni Czesława Kaczora w Lille - przy ul. La Fontaine 23. Informację: "Imprime en Belgique" podawano w piśmie dla obejścia formalności prawnych z władzami francuskimi, którym drukarnia nie została jeszcze zgłoszo-

na. Miesięcznik miał format 24 cm na 15 cm i 16 stron objętości. Zdaje się, że redakcja otrzymała kartotekę abonentów "Wiarusa Polskiego" z Lille, zachowaną w drukarni Cz. Kaczora. Ukazanie się pisma było poprzedzone wydawaniem tysięcy listów-ulotek z okazji głównych świąt religijnych, które wysyłano do rozproszonych po wsiach Polaków. Relacja ks. Al. Misiaka SAC z 15 VII 1981 r.

37 List Superiora, ks. Z. Modzelewskiego SAC, do czytelników "Naszej Rodziny" z maja 1982 r.

38 "Niepokalana" miała format zwykłego zeszytu szkolnego i liczyła 32 strony. Czarnobiałe i małych rozmiarów ilustracje nie podnosiły atrakcyjności pisma.

39 W 1946 r. o. Konrad Stolarek OMI zaczął wydawać periodyk homiletyczny, pt. "Słowo Boże", przeznaczony na użytek wewnętrzny ojców oblatów. Nie wiadomo jak długo się on ukazywał. Por. J. P i e l o r z OMI. Les Oblats Polonais dans le monde. Rome 1971 s. 138.

40 Jego redaktorem i wydawcą był miejscowy duszpasterz polski, ks. Jan Obarski.

41 Relacja ks. A. Misiaka SAC z 15 VII 1981 r.

42 W dniu 27 VI 1945 r. ukazał się 4 numer pisma /odbitka w posiadaniu autora/. Redakcja mieściła się przy rue de Constantine 10.

43 Pismo drukowało "Imprimerie des Dernières Nouvelles de Strasbourg". Przy jego redakcji powstała i przetrwała do chwili obecnej aktywna grupa katolików francuskich, prowadząca działalność charytatywną na rzecz Polski oraz misjonarzy polskich w Indiach i w Afryce. Ośrodek wydawał także książki religijne, w języku polskim i francuskim, ulotki i obrazki religijne. Relacje założyciela Ośrodka ks. A. Misiaka SAC z 15 VII 1981 r.

44 AAN MSZ 10993.

45 Od początku redakcja, zresztą wzorem innych pism, prowadziła własną księgarnię wysyłkową. Publikowanie co tydzień listy książek obejmującej od kilkunastu do kilkudziesięciu pozycji mogło świadczyć, że były one zamawiane.

#### ANEKS

Indeks tytułów polskiej prasy religijnej we Francji w latach 1923-1983. Tytuły czasopism znane jedynie z przekazu /notatki prasowej, relacji ustnej/ zostały zaznaczone podwójnym znakiem<sup>xx</sup>. Czasopisma, których nie wymienia Jan Kowalik w swoim "World Indeks of Polish Periodicals Published outside of Poland since September 1939 /Lublin 1976/ zostały zaznaczone znakiem<sup>\*</sup>. W wypadku braku dokładnych danych dotyczących jakiejś pozycji figuruje znak zapytania.

1. <sup>x</sup>"Apostolstwo Chorych" /L'Apostolat des Malades/. Hesdigneul-les-Bethune; kwartalnik /?/ 1971/?/ -
2. <sup>x</sup>"Biuletyn Katolicki" /Bulletin Catholique/. Francja nieokupowana, miesięcznik, grudzień 1941 - grudzień /?/ 1942.
3. <sup>x</sup>"Biuletyn Organizacji Katolickich" /Bulletins des Associations Catholiques Polonaises en France/. Nieregularne, 1933 /?/ - 1940; 1945-

4. X"Biuletyny Parafialne" /Bulletins Paroissiaux/. 1945-
5. XX"Dla Polaków" /Pour les Polonais/. Bavais /Nord/, miesięcznik /?/ 1930- /?/
6. X"Echos de la Pologne Catholique". Lyon 1945- /?/
7. "Głos Katolicki" /La Voix Catholique. Seine et Merne" Paris. La Ferté-sous-Jouarre. Paris. Tygodnik Wychodźstwa, kwiecień 1959 /26 IV/-
8. "Głos Misjonarza" /La Voix du Missionnaire/. Chevilly /Loiret/, miesięcznik, wrzesień 1945 - grudzień 1946 /potem zmienia tytuł na "Nasza Rodzina"/.
9. X"Gość z Obry" /Le Visiteur d Obra/, nieregularne, 1945- /?/
10. "Informator dla Zarządów Towarzystw Związku Polskich Towarzystw Katolickich we Francji" /Bulletin d Informations pour les Directions des Societes de l Union des Associations Polonaises Catholiques/, dodatek do "Polaka we Francji, nieregularne, 1930-1933.
11. "Kalendarz "Polaka we Francji" /Le Calendrier du "Polonais en France"/, drukowany w latach 1925-1936. Paris.
12. Kalendarz "Naszej Rodziny" /Le Calendrier de "Notre Famille"/ Paris 1952-
13. "K - Plus". Vaudricourt /Pas de Calais/, nieregularne. 1982-
14. X"Messenger de la Misericorde Divine" Osny /Seine/, nieregularne, 1955-1959.
15. X"Miesięcznik Religijny" /Mensuel Religieux/ Paris, miesięcznik, maj 1944 - kwiecień 1955.
16. "Młode Serce" /Le Coeur Jeune/ Paris, Dourges /Pas de Calais/, La Ferté-sous-Jouarre, Paris, nieregularne, 1946-1954 /?/,
17. "Nasze Pismo" /Notre Journal/ Oignies - Ostricourt /Nord - Pas de Calais/, miesięcznik, 1925-1927.
18. "Nasza Rodzina" /Notre Famille/ Paris, miesięcznik, styczeń 1947.
19. X"Nasze Echo" /Notre Echo/ Lille, nieregularne, 1943 /?/ - 1944 /?/
20. "Niepokalana" /Immaculée/. La Ferté-sous-Jouarre, miesięcznik, maj 1954-
21. "Okólnik Polskiej Misji Katolickiej" /Le Circulaire de la Mission Catholique Polonaise/ Paris, nieregularne, 1930 /?/ - 1940; 1945-
22. X"Opiekun Działwy" /Le Tuteur d Enfants/ Rouvroy /P de C/, Hesdigneul-les-Bethune, nieregularne, kwiecień 1960 -
23. "Polak we Francji" /Le Polonais en France/ Paris, tygodnik, grudzień /23 X 1923 - październik 1937/ czerwiec - 9 VI - 1940
24. "Polska Wierna" /La Pologne Fidele/ Paris, tygodnik, kwiecień /1 IV/ 1945 - wrzesień /20 IX/ 1959.
25. "Przewodnik Społeczny Związku Polskich Towarzystw Kościelnych we Francji /Guide Social de l Union des Associations Polonaises Catholiques en France/. Dodatek do "Polaka we Francji", nieregularne, 1924-1929.
26. "Rycerzyk" /Le Croise/ Barlin /P de C/, Chevilly /Loiret/, Paris, miesięcznik, grudzień 1944 - grudzień 1959.
27. X"Słowo Boże" /La Parole de Dieu/ La Ferté-sous-Jouarre, nieregularne, 1946- ?
28. "Służba" /Le Service/ Toulouse, nieregularne, koniec 1941-jesień 1942.
29. "Wiadomości Parafialne" /Les Nouvelles Paroissiales/ Paris, miesięcznik, styczeń 1938 - wrzesień 1939.
30. "Wiadomości Organizacyjne Związku Polskich Towarzystw Ka-

- tolickich we Francji" /Les Nouvelles Organisationelles de l Union des Associations Polonaises Catholiques en France/ Paris, dodatek do "Polaka we Francji", nieregularne, 1930-1933.
31. "Zorza" /L Aurore/ Billy-Montigny /P de C/, miesiecznik, marzec 1931- ?

#### POLISH RELIGIOUS PRESS IN FRANCE 1923-1983

##### S u m m a r y

After the World War I the majority of the Polish economic emigration of the inter-war period settled in France /about 500 thousand/. Along with a system of various organizations the immigrants created also their own press. The author discusses here the religious press, its origin, functions and changes.

In the inter-war period there was in fact only one religious paper - a weekly "Polak we Francji" - issued by the Polish Catholic Mission in 3,5 thousand copies. It only partially fulfilled the existing needs but could not develop any further because of financial shortages. The periodical tried to support the religious, cultural, financial and national rights of the immigrants. During the World War II there were two religious periodicals for inteligentsia coming out in France.

The religious press develops dynamically after the second world war then the immigrants decide to stay in France and enter the period of stabilization. In the 1950s the Polish religious press reached its highest level. The circulation of a few most important periodicals amounted then up to 40 thousand issues. There were also some periodicals for children and the youth. Since then, slow but gradual regress of the religious press has begun.

The Polish religious press after the second world war was published by the Polish orders. It was particularly advantageous since a number of financial and organizational problems were automatically solved. In a few cases the periodicals initiated some social actions responding to the needs of their readers.

From the very beginning the religious press had two main, only seemingly contradictory functions: antiassimilation and inculturalization. The latter consisted in presenting and explaining in Polish the world of the French culture to the Polish immigrants.

There are striking differences in the social and financial situation of the religious and secular press. The latter was particularly dynamic before the second world war. After the war, there is only one secular newspaper left. The religious press, on the contrary, reached its culminating point after the war and still appears more resistant to various difficulties than the majority of secular periodicals.

In general, in 1923-1983 there were 31 religious periodicals coming out in France. Most of them came into being after the second world war. In the early 1980s there were: one weekly, 2 monthly periodicals and a few bulletins.